

# Halina Frąckowiak, Kwiat, który chodził

Był sobie kwiat, który chodził  
Niezwykły kwiat  
Kwiat, co się w baśni narodził  
I poszedł w świat  
Na świecie kwiatów nie było  
Takich, jak ten  
Więc kroczył piękny, jak miłość  
Jak ludzki sen

A potem kwiat z baśni poszedł do ludzi  
I już do baśni więcej nie wrócił

Gdy spada w puste ogrody  
Za liściem liść  
I nikt już nie ma ochoty  
Na spacer iść  
On wtedy chodzi po nocy  
To tam, to tu  
Z koloru w kolor przeskoczy  
Ze snu do snu

A potem kwiat z baśni poszedł do ludzi  
I już do baśni więcej nie wrócił

To był kwiat  
Choćby było najdalej  
Tam zawsze trafiał  
Gdzie go czekali  
To był kwiat  
Był a może nie było  
A może wszystko to  
Nam się śniło  
To nam się śniło